

## SPRAWOZDANIA

### Z DZIAŁALNOŚCI KONSERWATORA OKRĘGU WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

R o k 1924.

Dzięki uzyskanemu zasiłkowi z Wydziału Nauki M. W. R. i O. P. oraz współdziałaniu Delegacji Polskiej w Moskwie, wyjechałem do Rosji Sowieckiej w charakterze eksperta do spraw rewindykacji zabytków archeologicznych. Przy tej sposobności miałem możliwość przestudjowania części materiałów wykopaliskowych w muzeach Moskwy i Leningradu, a zarazem nawiązania stosunków wymiennych, w imieniu P. G. K. Z. P. oraz Pol. T-wa Prehistorycznego w Poznaniu, z miejscowymi instytucjami naukowymi. Pobyt mój w Rosji Sowieckiej obejmował czas od 1.VI do 6.VII r. ub. W rezultacie podjętej przezemnie akcji wymiennej uzyskałem dla biblioteki P. G. K. Z. P. oraz T-wa Prehist. w Poznaniu różne wydawnictwa rosyjskie z zakresu archeologii i nauk pokrewnych w ilości około 100 klg. brutto. Rzeczowe sprawozdanie z prac wykonanych podczas pobytu mego w Rosji Sowieckiej złożyłem Wydziałowi Nauki Min. W. R. i O. P.

Z powodu rzeczonego wyjazdu prace wykopaliskowe w okresie sprawozdawczym uległy, pod względem czasu, znacznemu ograniczeniu. Obejmują one czas od 18.VII do 19.X r. b., ogółem 68 dni pracy terenowej. Prócz tego od dn. 15.XI do 28.XI zajęty byłem inwentaryzacją zabytków przedhistorycznych w muzeach Wielkopolskiem w Poznaniu i Akademji Umiejętności w Krakowie.

W porządku chronologicznym miały miejsce następujące podróże służbowe:

Od dn. 18.VII do 13.VIII r. ub. — Poznachowice Dolne (pow. Wieliczka) — Stary i Nowy Mirów, Nowy Młyn, Grzybowa Góra, Łyżwy (pow. iłżecki) oraz Kornica, Barycz, Gowarczów (pow. konecki). Celem tej podróży było zbadanie terenu w Poznachowicach Dolnych, na którym w r. 1923 geolog, C. Kuźniar znalazł ślady stanowiska młodszego paleolitu, oraz eksploracja stanowisk wydmowych w miejscowościach wyżej wymienionych pow. iłżeckiego i koneckiego. Poszukiwania stanowisk paleolitycznych w Poznachowicach Dolnych nie dały wyników pozytywnych, natomiast zostało przezemnie odkryte grodzisko, w lesie, przy drodze wiodącej do szosy, na wschód od wzgórza 623, na szczycie którego znajduje się znane grodzisko z wałami wypalaniami. To ostatnie jest własnością p. Bujwida, właściciela maj. Racichowice i Czaśław. Według otrzymanych na miejscu informacji — na grodzisku miał być pobudowany zamek, względnie pałac, co groziłoby zniszczeniem tego zabytku. Grodzisko w znacznej części porośnięte jest krzakami i lasem, dzięki czemu zachowało się w dość dobrym stanie. Najgorzej przedstawia się partja południowa, jedynie dostępna. W tej części grodziska

widoczne są w wałach liczne wyrwy, będące dziełem licznie nawiedzających je wycieczkowiczów (zwłaszcza w okresie zbierania różnego rodzaju jagód leśnych) i dzieci pasących bydło. Wały grodziska usypane są z gruzu skalnego, miejscowego, który jest silnie przepalony, tworząc zwartą masę barwy czerwonej. Wały przez ciekawych wycieczkowiczów i niemniej psotną młodzież miejscową są rozgrzebywane, grozi im więc poważne uszkodzenie o ile stan taki nadal trwać będzie. Grodzisko przezemnie odkryte porośnięte jest całkowicie lasem, dzięki czemu jest doskonale zachowane. Położone znacznie niżej od pierwszego (na wzgórzu 623), na krawędzi b. stromo opadającego wysokiego wzgórza ku płd.-wsch. u stóp którego znajduje się zakręt szosy oraz rzeka Stradomka. Grodzisko okrągłe, o dużej średnicy posiada platformę pośrodku nieco wzniesioną, otoczoną dość wysokim wałem i fosą. Wał usypany z gruzu skalnego, śladów wypalania nie zauważyłem. Zdjęcia planów obu grodzisk były niemożliwe do wykonania ze względu na brak odpowiednich przyrządów oraz gęstość zalesienia.

W drodze powrotnej (z Poznachowic Dolnych) zatrzymałem się w Jastrzębiu, skąd udałem się do miejscowości Stary Mirów w celu kontynuowania eksploracji kilku okolicznych stanowisk wydmych. Po tygodniowym pobycie następnie udałem się do wsi Nowy Młyn, gdzie również kontynuowałem eksplorację b. zagrożonych stanowisk wydmych na gruntach tej wsi oraz pobliskich—Grzybowa Góra—Łyżwy—Węzek. W drodze powrotnej do Warszawy zatrzymałem się w okolicy m. Końskie, we wsi Kornica, na terenie której oraz sąsiedzkich—Barycz—Gowarczów odkryłem kilka nowych stanowisk wydmych. Na stanowisku wydmy w Baryczy wyeksplorowano została m. in. b. bogata pracownia siekier neolitycznych z surowca dolno astarcckiego i szaro biało nakrapianego. Badania i eksplorację wyżej wymienionych stanowisk prowadziłem przy udziale p. Ireny Sawickiej. W rezultacie został zgromadzony b. bogaty materiał wykopaliskowy w ilości 4 skrzyń.

Naskutek otrzymanych drogą prywatną informacji udałem się dn. 17. VIII ub. r. do maj. Wysokie (pow. Wołczyński) w celu zabezpieczenia rozkopywanych na terenie tego majątku kurhanów. Na miejscu stwierdziłem, iż rozkopane zostały w sposób rabunkowy trzy kurhany przez syna właścicielki majątku p. Wacława Ryżego oraz p. S. Waldena, studenta Uniw. Wileńskiego. Wydobyto nieliczne ozdoby brązowe, szczątki szkieletów zaś, zniszczone wskutek nieumiejętnych rozkopywań, pozostawiono na miejscu. Interwencja moja w tej sprawie spotkała się ze zdecydowanym oporem a nawet spowodowała wysoce naganne zachowanie się jednego z rozkopujących p. S. Waldena. Zmusiło to mnie do zwrócenia się o pomoc do komendanta najbliższego posterunku w gminie Zabrzeże, przy udziale którego został sporządzony protokół policyjny; do protokołu zostały dołączone zabytki wykopane przez pp. W. Ryżego i S. Waldena, ponieważ takowych panowie ci nie chcieli dobrowolnie wydać.

Korzystając z pobytu w tej miejscowości odwiedziłem znajdujące się w pobliżu grodzisko pod wsią Koszczelicy (Sekcja T 24 w skali 1:100 tys.) oraz inne, w odległości 4 klm. we wsi Łosk. Pierwsze, znajduje się w pobliżu drogi, na zboczu wzgórza wydmy. Jest dość dobrze zachowane, jakkolwiek z powodu podorywań grozi mu zniszczenie, przynajmniej częściowe. Grodzisko w Łosku różni się wybitnie od pierwszego. Jest to bardzo wyniosłe podłużne wzgórze, otoczone fosą i wałem, typu pilkalni litewskich. Warstwa kulturowa b. gruba, sądząc z przekopów z czasów wojny. Na platformie grodziska pobudowane są zabudowania, należące do dwóch gospodarstw, poza tym znajduje się duży ogród warzywny. Grodzisko jest własnością zamężnego gospodarza, sołtysa wsi Łosk. Jest ono jeszcze większym stopniem zagrożone zniszczeniem niż poprzednie. Ze względu na rzadkość tego typu grodzisk na terenie Rzeczypospolitej, należałoby już w czasie najbliższym podjąć starania, mające na celu wykup tego grodziska, jako obiektu b. cennego dla nauki.

W drodze powrotnej zatrzymałem się w Wilnie w celu zapoznania się ze zbiorami archeol. Tow. Przyj. Nauk. Zbiory archeol. w Muzeum tego Towarzystwa sta-

nowią b. skromny dział. Zabytki są nieuporządkowane i w sposób racjonalny nie są wystawione. Przyczyną tego jest brak odpowiedniej siły fachowej oraz brak środków materialnych na zakup niezbędnych mebli muzealnych i urządzeń. Stałego naukowego płatnego personelu muzeum nie posiada, dostęp do zbiorów jest b. utrudniony—zwiedzanie jest dozwolone tylko w pewne dni tygodnia, zwiedzający zaś musi się wykazać poręką dwóch członków Zarządu T-wa Przyj. Nauk. Stan ten uważam za wysoce nie-normalny i dążyć by należało, ażeby z jednej strony Muzeum mogło pozyskać odpowiednie fundusze na pensję stałego fachowca, pracownika muzealnego oraz kosztu utrzymania i urządzenia należytego zbioru, z drugiej zaś winny być zmienione dotychczasowe przepisy, uniemożliwiające szerokim warstwom społeczeństwa zwiedzanie tego Muzeum.

Z Wilna udałem się do Oran, w celu zbadania terenu nad granicą litewską pod względem archeologicznym. Nieustanne ulewne deszcze uniemożliwiały mi zrealizowanie powyższego zamiaru. Odkryłem jedno tylko stanowisko wydmowe, które częściowo zostało wyeksplorowane. Teren ten wymaga powtórnego odwiedzenia, gdyż, sądząc z uzyskanych na miejscu informacji, bogaty jest w różnego rodzaju zabytki archeologiczne. Do Warszawy powróciłem dn. 22. VIII ub. r.

Od dn. 7—9 IX r. b. eksplorowałem stanowisko wydmowe w okol. wsi Stawinoga (pow. pułtuski), Stanowisko to należy do kategorii stanowisk zagrożonych—położone na tarasie, nad brzegiem Narwi, niszczone jest podczas wylewów wiosennych i jesiennych.

W czasie od. 15. IX do 19. X r. b. kontynuowałem rozkopywanie stanowiska paleolitycznego w Horodku. W drugiej połowie pobytu mego w Horodku odkryłem inne stanowisko paleolityczne, którego rozkopywania rozpocząłem i prowadziłem jednocześnie z wyżej wspomnianymi, dzięki pomocy p. Ireny Sawickiej. W rezultacie z rozkopywań obu tych stanowisk zebrany został bogaty materiał naukowy w postaci licznych szczątków fauny dyluwialnej oraz wyrobów krzemienych, w ilości 4 skrzyń.

W czasie pobytu w Horodku dokonałem (podczas przerw świątecznych) paru wycieczek archeologicznych, w wyniku których wyeksplorowane zostały, prócz odkrytego w r. 1922-im stanowiska w Orzewie, stanowiska wydmowe i na roli w Susku i Rubczu. Prace wykopaliskowe w czasie od 18. VIII do 13. VIII, 7—9. IX i od 4 X — 16. X. r. b. prowadziłem przy udziale p. Ireny Sawickiej.

W okresach od 1. I do 1. VI oraz od 1. XI do 31. XII zajęty byłem porządkowaniem zgromadzonych wykopalisk oraz opracowywaniem niektórych materiałów w celu opublikowania takowych. W roku sprawozdawczym wygłosiłem 6 wykładów na tematy archeologiczne z uwzględnieniem działalności P. G. K. Z. P.

## R o k 1 9 2 5

W okresie letnim 1925 r. Konserwator odbył siedem wyjazdów służbowych do różnych miejscowości w celu przeprowadzenia badań zagrożonych zabytków archeologicznych. Ogółem konserwator spędził 137 dni w polu. Materiały wykopaliskowe zgromadzone w tym czasie przy współpracy p. Ireny Scheur-Sawickiej wyrażają się w ilości 35 skrzyń, t. j. około 4,000 klg. brutto.

W porządku chronologicznym miały miejsce następujące wyjazdy służbowe:

1. Do Końskich od 6. IV do 29. IV, w zastępstwie konserwatora S. Krukowskiego, na skutek otrzymanych przez P. G. K. Z. P. informacji o niszczeniu grobów przedhistorycznych na terenie budujących się głównych warsztatów parowozowych pod m. Końskie. Zapoczątkowane przez Konserwatora rozkopywanie bogatego cmentarzyska wczesnohistorycznego ukończył p. Konserwator Dr. R. Jakimowicz. Korzystając z pobytu w Końskich Konserwator odbył trzy wycieczki na teren stanowisk Barycz I

oraz Giełzów—Felicjanów I—III. W dwu ostatnich uczestniczył p. Konserwator Dr. R. Jakimowicz. W ciągu tygodnia czynną była przy rozkopywaniach cmentarzyska. p. Ir. Scheur-Sawicka.

2. Wycieczka wywiadowcza na teren Sochaczew—Wyszogród, w celu zebrania informacji o stanowiskach wydmych wzdłuż Bzury, od dn. 1 do 3. VI.

3. Wyjazd w okolice Białaczowa, 5. VI—11. VI. Kontynuowane były badania bogatego stanowiska Giełzów—Felicjanów III. Nadto Konserwator odwiedził szereg okolicznych miejscowości w celu zaznajomienia się z terenem pod względem archeologicznym. We wsi Petrykozy nad Drzewiczką, w pobliżu mostu, na rozlewisku rzeki znajduje się nieduże grodzisko. Częściowo uszkodzone wskutek rozkopywań przygodnych poszukiwaczy skarbów. W Gowarczowie (wieś gminna, pow. Końskie) znajduje się, w parku miejscowego obywatela, góra nasypana o wyglądzie grodziska wczesnohistorycznego.

4. Wyjazd w okolice m. Konina, 28. VI—7. VII. Pod wsią Rumin, nad Wartą, wyeksplorowane zostały liczne i bardzo bogate stanowiska wydmy. Dzięki bliskości miasta stanowiska te były często odwiedzane przez młodzież, która zbierała znajdujące się na powierzchni wyroby krzemienne oraz inne zabytki. Poza tem na stanowiskach tych stwierdzone zostały bardzo liczne ślady zniszczonych grobów protohistorycznych przez mieszkańców okolicznych wsi. Na łąkach należących do wsi sąsiedniej, pod Ruminem, na uroczysku „Arjany” stwierdził konserwator obecność szczątków grodziska, które skutek stałych podmywań Warty uległo zniszczeniu. Dochowały się jedynie część platformy oraz partja wału ochronnego z fosą.

5. Wyjazd do Oran i Kaszet 20. VII—9. VIII. W czasie tego wyjazdu został zwiedzony rozległy obszar wzdłuż granicy litewskiej, pomiędzy rzeką Ułą i jej dopływem Derażnicą. Na obszarze pagórkowatym utworów morenoczołowych—stanowiska typu, wydmy, ciągnące się na przestrzeni wielu kilometrów, nadzwyczaj bogate w materiały krzemienne, dotąd prawie nieznanne. Poza tem został prowizorycznie zbadany obszar od Derażnicy (miejscowość) do Marcinkańc i Kaszet nad Ułą.

6. Wyjazd do Stubła i Moszczanicy, 14. VIII—1. IX. Konserwator odbył szereg wycieczek w okolice Stubła i m. Mizocz oraz do Moszczanicy i w okolice Buszczy. M. in. po drodze odwiedzone zostały: pracownia skałkarska w Piszczu i piękne olbrzymie grodzisko w Buderazu. Nad rzeką Zbyteńką od Śniatego do Moszczanicy zostały zbadane częściowo bogate stanowiska wydmy. Na polach wsi Wolica, pod Stubłem, wyeksplorowano bardzo bogate stanowiska neolityczne na roli, jak również, zostało prowizorycznie zbadane grodzisko istniejące na skraju tejże wsi.

7. Wyjazd do Horodka, 1. IX. — 7. XI. Przez cały czas pobytu w Horodku, Konserwator był zatrudniony prowadzeniem rozkopywania II-go stanowiska paleolitycznego. W rezultacie zgromadzony został obfity materiał wykopaliskowy w postaci licznych kości zwierząt dyluwialnych, wyrobów krzemiennych, ozdób z muszli kopalnych, próbek paleniska i t. p. W związku z temi pracami konserwator odkrył w najbliższym sąsiedztwie rozkopywanego stanowiska kilka innych stanowisk. W dwóch miejscach należało wykonać próbne rozkopywania, które ujawniły bogatą zawartość archeologiczną nowoodkrytych stanowisk. W pobliskiej wsi Karajewicze konserwator przeprowadził próbne poszukiwania, w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowego cmentarza, gdzie według otrzymanych informacji, zostały swego czasu znalezione jakieś groby. Stwierdzono, że podczas kopania dołów pod słupy ogrodzenia cmentarnego, zniszczony został grób, neolityczny z pięknie zdobionymi naczyniami, których szczątki zostały znalezione i zabrane. Z Horodka konserwator odbył wycieczkę do Aleksandrji, zwiedzając po drodze miejscowości Chocin i Kustyń. W Chociniu zostało stwierdzone pięknie zachowane grodzisko nad Horyniem, otoczone wałem wysokim i głęboką fosą.

W pracach terenowych prowadzonych przez konserwatora na terenie Sochaczew—Wyszogród oraz w okolicach wsi Rumin, Orany—Kaszety, Stubło—Moszczanica i w Horodku uczestniczyła p. Irena Scheur-Sawicka.

W okresie sprawozdawczym konserwator poświęcił 7 godzin na popularne wykłady naukowe, związane z działalnością konserwatorską, z czego 2 g. we wsi Rumin, 1 g. na kursie nauczycielskim w Koninie i 4 g. we wsi Horodek; te ostatnie były ilustrowane przezroczkami.

Z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem konserwator nawiązał stały bezpośredni kontakt w sprawach dotyczących ochrony zabytków, spotykając ze strony kuratorjum wydatne poparcie dla swej działalności konserwatorskiej i naukowej na terenie Wołynia.

W m. Koninie konserwator interwenjował (w związku z pobytem w Ruminiu) u Dyrektora miejscowego gimnazjum męskiego w sprawie gromadzonych zabytków archeologicznych przez uczniów tego gimnazjum pod kierunkiem pp. nauczycieli. Konserwator uzyskał zapewnienie, że zostanie wydany przez p. Dyrektora odpowiedni zakaz gromadzenia tych zabytków. Odnosnie znajdujących się w muzeum szkoły kilku okazów naczyń oraz paru innych obiektów archeologicznych p. Dyrektor wyraził gotowość przekazania takowych Państwowemu Muzeum Archeol., o ile wpłynie odpowiednie pismo w tej sprawie.

### R o k 1 9 2 6.

W roku sprawozdawczym przeprowadzone zostały rozkopywania znacznej części II-go stanowiska orinjackiego we wsi Gródek pod Równem. Rozkopywania rozpoczęto dnia 13. VII, ukończono zaś dn. 13. XII. 1926 r. W tym czasie p. Ir. Sawicka przeprowadziła z ramienia Urzędu Konserwatorskiego badania kurhanów koło wsi Karpilówka i Ponebel, pozatem badania odkrytych na terenie rozkopywanej partji wyżej wspomnianego stanowiska paleolitycznego, jam mieszkalnych neolitycznych, oraz kilku stanowisk neolitycznych we wsi Gródek.

Przy rozkopywaniu stanowisk paleolitycznych II i VII-go były zatrudnione w różnym czasie w charakterze współpracowników naukowych, pobierających djety następujące osoby: W. Jasiewicz, A. Kamiński, J. Sokołowska i Z. Podkowińska, Stałym współpracownikiem naukowym była p. Ir. Sawicka, która za swą pracę żadnego wynagrodzenia nie pobierała.

Na pokrycie kosztów przeprowadzonych w 1926 r. rozkopywań II-go stanowiska paleolitycznego oraz częściowo osady wczesnohistorycznej w Gródku — uzyskał konserwator specjalny kredyt z Min. Robót Publicznych w sumie 18.000 zł, który w całości został wyczerpany.

W czasie od 2 do 9. VII. ub. r. konserwator brał udział w dorocznym zjeździe Pol. T-wa Geologicznego w Wilnie, na którym przedstawił referat p. t. „Wiek młodszego lessu Polski i Ukrainy”. W związku ze zjazdem odbył konserwator szereg wycieczek wywiadowczych w okolicach Wilna i na terenie pradoliny Niemna od Mostów do Grodna.

Tymczasowe sprawozdanie naukowe z przeprowadzonych badań II-go stanowiska paleolitycznego w Gródku zostało opublikowane w Nr. Nr. 3 i 4 „Ziemi”, którego odbitki przesłał konserwator Bibliotece P. G. K. Z. P.

*Ludwik Sawicki.*

---